

Nie tylko ks. Jerzy Popiełuszko

W październiku br. obchodziliśmy 33 rocznicę zamordowania przez funkcjonariuszy SB ks. Jerzego Popiełuszki. Oczekując na rychłą kanonizację Błogosławionego Męczennika warto przypomnieć, że w okresie PRL śmierć męczeńską poniosło także wielu innych kapłanów.

Metody się zmieniały

W latach 40-tych i pierwszej połowie lat 50-tych dwudziestego wieku kapłanów przeciwstawiających się systemowi komunistycznemu skazywano na śmierć lub długoletnie więzienie. Najbardziej znanym przykładem tego rodzaju represji było skazanie na śmierć przez sąd wojskowy w Krakowie za działalność niepodległościową ks. Władysława Gurgacza i rozstrzelanie go (14 września 1949 roku). W drugiej połowie lat 50-tych komuniści nieco złagodzili metody postępowania wobec niemiłych im duchownych, choć nadal zdarzały się przypadki skazywania ich przez dyspozycyjnych sędziów na kary więzienia. Przykładem tego jest męczeństwo błogosławionego ks. Władysława Findysza, skazanego w pokazowym procesie na długoletnie więzienie jedynie za zbyt gorliwe (zdaniem władz PRL) pełnienie przez niego posługi duszpasterskiej, co z uwagi na uniemożliwienie księdzu poddania

się leczeniu szpitalnemu ciężkiej choroby doprowadziło do jego śmierci (21 sierpnia 1964 roku). Jednak najczęstszymi sposobami „uciszania” niemiłych władzy ludowej kapłanów było zabijanie ich przez „nieznanych sprawców” lub fingowanie różnego rodzaju nieszczęśliwych wypadków. W latach 70-tych, jednym z bardziej znanych przypadków dziwnych śmierci kapłanów było systematyczne nadożdżenie i katowanie przez „nieznanych sprawców” ks. Romana Kotlarza, czego skutkiem była jego śmierć (18 sierpnia 1976 roku). Zamordowany kapłan naraził się władzy ludowej tym, że pobłogosławił protestujących w czerwcu 1976 roku radomskich robotników, modlił się za nich podczas mszy, a w kazaniach domagał się od władz PRL szacunku dla ludzi pracy.

Represje wobec kapłanów przeciwstawiających się władzom PRL, a nawet tylko otwarcie krytykujących system komunistyczny, uległy nasileniu po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego. Dotknęły one zwłaszcza księży odpowiadających msze w intencji Ojczyzny i zaangażowanych w niesienie pomocy działaczom podziemnej „S” i ich rodzinom. W co najmniej kilku przypadkach władze komunistyczne posunęły się do zbrodni.

Szczególnie znienawidzony przez komunistów był bł. ks. Jerzy Popie-

łuszko, którego porwanie i zamordowanie (19 października 1984 roku) wstrząsnęło całą Polską. Jedynie w przypadku bł. ks. Jerzego faktu porwania go przez funkcjonariuszy SB nie udało się utrzymać w tajemnicy i władze PRL zmuszone były przyznać, że zbrodni tej dokonały ich służby specjalne (ponoć samowolnie). W przypadku innych dziwnych śmierci kapłanów, mimo ewidentnych dowodów wskazujących kim byli „nieznani sprawcy” lub, że nie zostały one spowodowane nieszczęśliwymi wypadkami władze zawsze umarzały dochodzenia.

Śmiertelne uciszanie

8 maja 1983 roku zmarł w poznańskim szpitalu dominikanin Ojciec Honoriusz Kowalczyk, ciężko ranny w ewidentnie sfingowanym wypadku samochodowym pod Mławą. Ojciec Honoriusz otwarcie wspierał działaczy podziemnej „S”, ukrywał ich, zbierał informacje o represjach, a w kościele dominikańskim odprowadzał msze za Ojczyznę. 12 sierpnia 1984 roku zmarł w gdańskim szpitalu, w wyniku pobicia go przez „nieznanych sprawców”, ks. Antoni Kij, były kapelan LWP, którego władze komunistyczne uznały za wroga ustroju już pod koniec lat 40-tych. 27 lutego 1985 roku zginął ks. Stanisław Palimąka, rzekomo przyniesiony do drzwi garażu przez własny samochód, w którym (zdaniem milicji) samoczynnie odblokowały się hamulce. Władze PRL już w 1966 roku uznały jego działalność duszpasterską za „szkodliwą dla państwa ludowego” gdyż gorliwie katechizował, głosił niemiłe im kazania, a dodatkowo odważył się budować kościoły. Przypadków tajemniczych śmierci ofiarnych kapłanów było znacznie więcej, nie sposób dziś jednak ustalić, które z nich spowodowane zostały działaniami służb specjalnych PRL, a które były zwykłymi wydarzeniami losowymi.

Wątpliwości, co do celowego działania funkcjonariuszy SB nie mamy w przypadku 3 kapłanów zamordowanych w roku 1989 (ostatnim roku istnienia PRL!), choć komunistyczne organy sprawiedliwości wykluczyłyby do ich śmierci przyczyniły się inne osoby. W nocy z 19 na 20 stycznia



Od 2005 roku na awersie sztandaru Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” widnieje wizerunek bł. ks. Władysława Findysza wraz z figurą Matki Boskiej. Wykonany został na podstawie powyższego zdjęcia

1989 roku (na dwa tygodnie przed rozpoczęciem obrad okrągłego stołu!) w Warszawie zginął ks. prałat Stefan Niedzielak, kapelan AK i WiN, współzałożyciel Rodziny Katyńskiej. Pomimo, że zamordowano go ciosem karate prokuratura ogłosiła, że zabił się gdyż... spadł z krzesła. Dziesięć dni później (30 stycznia 1989 roku) w Białymstoku, wskutek zbrodniczo wzniesionego pożaru zatrącił się czadem ks. Stanisław Suchowolec, kapelan białostockiej „S”, przyjaciel ks. Jerzego Popiełuszki i kontynuator jego dzieła. Pomimo, że na ciele księdza widoczne były ślady ciężkiego pobicia, prokuratura uznała jego śmierć za nieszczęśliwy wypadek. 11 lipca 1989 roku (czyli ponad miesiąc od klęski komunistów w pierwszych częściowo wolnych wyborach parlamentarnych!) zginął w Krynicy Morskiej ks. Sylwester Zych, który w latach 70-tych zainicjował akcję wieszania krzyży w szkołach i przedszkolach, a po wprowadzeniu stanu wojennego spędził ponad cztery i pół roku w ciężkim więzieniu za udzielanie pomocy nastoletnim członkom konspiracyjnej grupy „Powstańcza Armia Krajowa”. Choć sekcja zwłok wykazała ciężkie uszkodzenia ciała (połamane żebra, nakłucia żył) prokuratura ogłosiła, że ks. Zych zmarł wskutek zapicia się na śmierć (był abstynentem!) i sprawę umorzyła.

je-kl

Pożegnaliśmy Wiesława Myśliwca

24 września, niespodziewanie zmarł Wiesław Myśliwiec. Miał 54 lata.

Urodził się w Rzeszowie w 1963 r. Ukończył studia na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Od 1982 r. zaangażowany w działalność Solidarności Walczącej Oddział Rzeszów oraz NZS Politechniki Rzeszowskiej i Dolnośląskiej SW. Organizował punkty kolportażowe, pracując jednocześnie jako kolporter i drukarz prasy niezależnej. W 1985 r. został aresztowany i skazany na 1,5 roku więzienia.

Od 1989 działał jako członek Komitetu Obywatelskiego w Rzeszowie, zasiadając do 1990 w Prezydium KO. Po wyborach 4 VI 1989 odpowiedzialny za dystrybucję i kolportaż prasy niezależnej w regionie rzeszowskim. Przewodniczący reaktywowanego w 1989 NZS na UMCS Filia w Rzeszowie, do 1990 Międzyuczelnianej NZS w Rzeszowie. Delegat na I i II Zjazd NZS we Wrocławiu i Gdańsku. 1990-1992 radny Miasta Rzeszów z listy KO. 1997-2001 przewodniczący RS AWS w Rzeszowie, członek Zarządu Wojewódzkiego. Od 2006 członek Grupy Ujawnić Prawdę w Rzeszowie; od 2007 Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym.

W 2016 r. odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności. Pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

**Żonie, dzieciom i wszystkim najbliższym
śp. Wiesława Myśliwca
wyraczy szczerego współczucia
składa**

**Przewodniczący Zarządu Regionu Rzeszowskiego
NSZZ „Solidarność” Roman Jakim
oraz członkowie i pracownicy rzeszowskiej „Solidarności”**

